



O autorze

Eric Knight (1897-1943) pochodził z Anglii, urodził się w Yorkshire. Jego ojciec handlował diamentami, dlatego Eric jako mały chłopiec dużo czasu spędził w Afryce Południowej. Po śmierci ojca matka Erica wyszła za mąż za Amerykanina i w 1912 r. przeprowadziła się razem z synem do Massachusetts. Podczas pierwszej wojny światowej Eric zaciągnął się do Armii Kanadyjskiej. Po studiach w National Academy of Design w Nowym Jorku osiadł na stałe w Pensylwanii, gdzie wraz z żoną zajmował się hodowlą owczarków collie. Tam również poświęcił się twórczości pisarskiej. Pierwszą powieścią, którą napisał, była *Song on Your Bugles* (1936). Jego *This Above All* uznana jest za jedną z najlepszych powieści opowiadających o drugiej wojnie światowej. W Polsce pisarz znany jest głównie jako autor powieści dla dzieci i młodzieży ***Lassie, wróć!, która ukazała się w 1940 r.*** Historia owczarka collie została opublikowana już dwa lata wcześniej na łamach „The Saturday Evening Post” jako nowela. Dopiero w 1940 r. autor zdecydował się wydać napisaną na podstawie tej noweli powieść. Eric Knight zginął tragicznie w katastrofie lotniczej podczas służby w Siłach Specjalnych Armii Stanów Zjednoczonych.



Geneza

Powieść *Lassie, wróć!* **ukazała się w 1940 r.** To opowieść o niezwykłej przyjaźni między psem a człowiekiem. Gdy Eric Knight zamieszkał w Pensylwanii, wraz z żoną zakupił farmę, na której hodowali psy – m.in. owczarki szkockie collie. Śmiało można stwierdzić, że właśnie te doświadczenia sprawiły, że autor postanowił napisać **książkę o szczególnym uczuciu**, jakie połączyło psa – owczarka szkockiego imieniem Lassie – i małego chłopca Joego.

Plan wydarzeń

1. Lassie najpiękniejszym z owczarków szkockich.
2. Sprzedaż psa.
3. W psiarni księcia Rudlinga.
4. Ucieczki i powroty Lassie.
5. Lassie wywieziona przez nowych właścicieli do Szkocji.
6. Próba adaptacji w nowym miejscu.
7. Ogromna tęsknota za domem w Yorkshire.
8. Ucieczka collie podczas spaceru z Hynesem.
9. Lassie w drodze na południe.
10. Walka z głodem i zdobycie pożywienia.



11. Spotkanie z Leslie Freeth.
12. Przeprowa na drugą stronę jeziora.
13. Choroba Lassie.
14. Pies w rękach rakaży.
15. Uciezka ze schroniska.
16. Pobyt u państwa Fadden.
17. Podróż w towarzystwie Rowlięo Palmera.
18. Lassie w domu.

Streszczenie

———— Nie na sprzedaż ————

Lassie była prawdziwą dumą Greenall Bridge. Cieszyła się dużą popularnością w miasteczku, była podziwiana i szanowana.

LASSIE - PIES WYJĄTKOWEJ URODY

Jej właściciel Sam Carraclough odmówił sprzedaży psa księciu Rudlingowi, który miał nieopodal miasteczka posiadłość pełną pięknych okazów psów. Mimo że książę podbijał cenę, Sam powtarzał, że Lassie nie jest na sprzedaż. Pies przywiązał się przede wszystkim do syna państwa Carraclough – dwunastoletniego Jogo. Codziennie punktualnie o czwartej czekał na chłopca przed szkołą i razem wracali do domu.



— Nie chcę innego psa! —

TRUDNA DECYZJA PAŃSTWA CARRACLOUGH

Pewnego dnia po wyjściu ze szkoły Joe zauważył, że Lassie nie czekała na niego jak zwykle przed bramą. Chłopiec nie mógł zrozumieć, co się stało.

Pędził główną ulicą jak wicher. Nie zatrzymując się, przebiegł obok sklepów przy High Street i skręciwszy w wąską prowadzącą pod górę uliczkę, dopadł do ogrodowej furtki, a potem do drzwi domku.

– Mamo, mamo! Co jest z Lassie? Nie było jej przed szkołą! – zawołał (s. 9).

Joe dowiedział się, że Lassie została sprzedana. Matka tłumaczyła chłopcu, że są zbyt biedni i potrzebowali pieniędzy, aby mieć co jeść. Joe rozumiał trudną sytuację rodziców, ale nie mógł pogodzić się ze stratą tak drogiego przyjaciela.

— Stary zrzęda —

NOWY WŁAŚCICIEL

Nowym właścicielem psa został książę Rudling. Był to starszy człowiek – zrzędlivy, ciągle niezadowolony. Lubił pouczać wszystkich dookoła. Jediną osobą, którą tolerował, była jego wnuczka – dwunastoletnia Priscilla. Książę chciał



pochwalić się nowym nabytkiem przed wnuczką, jednak Lassie nie czuła się dobrze w psiarni. W ogóle nie reagowała na nowych właścicieli, leżała i nie chciała nic jeść.

Lassie wraca do domu

Któregoś dnia Lassie znowu czekała przed szkołą na Joego. Chłopiec był pewien, że ojciec odkupił psa od księcia, i nie mógł powstrzymać szalonej radości.

UCIECZKA LASSIE

Pędził przez High Street i teraz Lassie najwyraźniej udzielił się jego entuzjazm. Biegła obok niego, podskakując co jakiś czas wysoko i poszczekując przenikliwie i radośnie, jak to często czynią szczęśliwe psy. Otwierała przy tym szeroko pysk; właściciele owczarków szkockich przysięgają, że collie potrafi się śmiać jak człowiek (s. 17).

Kiedy Joe dotarł do domu, zorientował się, że Lassie wcale nie została odkupiona, tylko uciekła. Matka Joego nie kryła niezadowolenia, że przyprowadził psa, ale w głębi duszy razem z mężem bardzo to przeżywali. Zauważyli, że Lassie strasznie zmizerniała. Nakarmili ją i wyczesali jej sierść. Wkrótce zjawił się Hynes – psiarczyk z posiadłości księcia Rudlinga, który zabrał psa z powrotem do psiarni.



— Zostań tu i więcej nie wracaj! —

LASSIE NIE DAJE ZA WYGRANĄ

Lassie znowu uciekła i czekała przed szkołą na Joego. Chłopiec ponownie przyprowadził ją do domu i prosił rodziców, żeby pozwolili jej zostać choć na parę dni. Pani Carraclough pozostała jednak nieugięta. Stwierdziła, że chłopiec powinien sam odprowadzić Lassie do psiarni, aby zrozumiała, że musi tam zostać i że nie wolno jej stamtąd uciekać.

Zgnębiony Joe sięgnął po czapkę, ojciec zaś gwizdnął cicho na psa. Lassie wstała posłusznie, po czym cała trójka wyszła z domu. Wciąż ścigał ich głos matki, ale teraz zmęczony i smutny, jakby zbierało jej się na płacz (s. 24).

Kiedy przyprowadzili psa do księcia Rudlinga, wruszające pożegnanie chłopca z Lassie obserwowała Priscilla.

— Kryjówka na wrzosowisku —

KOLEJNE POWROTY I ROZSTANIA

Lassie znowu uciekła z posiadłości księcia Rudlinga. Mimo starań Hynesa, który wzmocnił siatkę grubym drutem i powbił wzdłuż niej grube paliki, psu udało się przeskoczyć ogrodzenie i zjawił się o stałej porze przed szkołą Joego. Chłopiec tym razem nie



zabrał Lassie do domu, tylko postanowił ukryć się razem z nią na wrzosowisku. Odnalazł ich ojciec i zaprowadził psa do psiarni. Matka tłumaczyła chłopcu ich trudną sytuację finansową i obiecała, że gdy tylko przyjdą lepsze czasy, kupią mu razem z ojcem nowego psa.

Joe nie wiedział czemu, ale owsianka, którą właśnie miał przelknąć, utknęła mu nagle w gardle.

– Ale ja nie chcę innego psa! – zawołał. – Nigdy! Nie chcę innego psa!

Chciał jeszcze dodać: „Chcę tylko Lassie”, ale wiedział, że zabolaloby to matkę. Zamilkł więc, porwał czapkę z kolka i wybiegł z domu na ulicę, którą jego koledzy śpieszyli już do szkoły (s. 36).

— Pozostała już tylko uczciwość —

Joe tęsknił za Lassie. Nie potrafił o niej zapomnieć. Za każdym razem, kiedy wychodził ze szkoły i szedł przez dziedzińiec, spoglądał w stronę miejsca przy bramie.

**JAK
ZAPOMNIEĆ
O LASSIE?**

Chłopiec zauważył, że w domu nie było już tak jak dawniej. Mama częściej go karmiła, rodzice przerywali rozmowę, kiedy on się pojawiał w pobliżu. Domyślał się, że mieli jakieś problemy. Pamiętał,



że kiedy Lassie była z nimi, dom był miły, przytulny i panowała w nim zgoda.

W końcu ojciec odbył poważną rozmowę z Joem. Wytłumaczył on chłopcu, że sprzedali Lassie, ponieważ brakowało im środków na jej utrzymanie. Mówił też o tym, że chłopiec powinien się pogodzić, iż pies już nigdy do nich nie wróci. Oświadczył synowi, że księżę wywiózł Lassie do swojej posiadłości w Szkocji i że zamierza ją tam przygotować na wystawę psów rasowych.

Uwięziona w górach Szkocji

LASSIE DALEKO OD DOMU

Lassie została wywieziona do posiadłości księcia Rudlinga w Szkocji.

Opiekowano się nią troskliwie i karmiono ją dobrze. Jedzenie dostawała najwyższej jakości. Codziennie szczotkowano ją i czesano, przycinano jej pazury, a także ćwiczone w przybieraniu różnych póz, aby mogła kiedyś pojechać na wystawę i przynieść jeszcze więcej sławy i tak już słynnej psiarni księcia (s. 44).

Lassie cierpliwie poddawała się wszystkim zabiegom. Wydawało się, że przeczuwała, iż jakiegokolwiek protesty i tak niczego nie zmienią. Każdego dnia jednak, kiedy zbliżała się godzina czwarta, coś się w niej budziło. Była gotowa pędzić przed



siebie do upragnionego celu. Nie zapomniała o chłopcu. Po namowach Priscilli księżę Rudling rozkazał Hynesowi, aby ten codziennie wychodził z Lassie na spacer, aby zapewnić jej więcej ruchu.

Znowu wolna

Podczas jednej z przechadzek Hynes, aby pokazać psu, kto jest

W DROGĘ!

panem, szarpnął smycz kilka razy. Kiedy zrobił to raz jeszcze, tyle że z większą siłą, obroża zsunęła się z głowy Lassie. Hynes błyskawicznie zareagował, ale zbyt szybko chciał pochwycić psa. Lassie instynktownie odskoczyła, żeby mu się wymknąć. Mimo licznych prób przywabienia psa, Hynesowi nie udało się go do siebie przywołać.

Właśnie zbliżała się czwarta i Lassie kierowana impulsem pobiegła w stronę bramy. Priscilla, która razem z dziadkiem wracała z konnej przejażdżki, przypomniała sobie Joego oraz jego wzruszające pożegnanie z Lassie. Otworzyła furtkę.

Stała więc z tym obrazem w pamięci, słyszała słowa rozbrzmiewające wyraźnie w jej uszach.

I wciąż nie zamykała bramy.

Dziadek zżymał się i burczał, podejrzewając, że dzieje się coś niepokojącego. Hynes zaś wrzeszczał jak najęty:



– Zamknąć bramę, panienko! Zamknąć bramę!

Priscilla stała jeszcze przez chwilę niezdecydowana, a potem odepchnęła nagle skrzydło bramy, otwierając ją na oścież. Coś przemknęło jak błyskawica obok niej. A potem zobaczyła, jak pies oddala się drogą, biegnąc miarowo, rytmicznie, jak gdyby wiedział, że czeka go daleka droga. Dziewczynka uniosła rękę.

– Żegnaj, Lassie – powiedziała cicho. – Żegnaj i szczęśliwej drogi (s. 53).

— Początek wielkiej wędrówki —

TRUDNE POCZĄTKI

Lassie czekała długa wędrówka przez odludne i dzikie okolice. Biegła jednak rażno naprzód do domu w Yorkshire, w którym wylegiwała się przed kominkiem, gdzie było ciepło, przytulnie i rozbrzmiewały przyjazne głosy. Droga jednak już na samym początku okazała się bardzo niebezpieczna. Najpierw chcieli ją schwytać i oddać księciu Rufflingowi dwaj mężczyźni. Liczyli, że zostaną za to sownie wynagrodzeni. Kiedy zobaczyli, że nie mają szans jej dogonić, jeden z nich rzucił w nią kamieniem. Na szczęście chybił i Lassie zdołała uciec. Potem dotarła do jakiejś farmy. Nęcił ją zapach pożywienia, bo od dawna nic nie jadła. Zo-